

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja: 10-72
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-90
administracja: 1-22

Eksplozja granatów w domu ukraińskich bojowców przyczyną katastrofalnego pożaru miasteczka w Małopolsce Wschodniej Nizniów spłonął doszczętnie

ŁWÓW, 29.5 Wczoraj przed południem spłonęło doszczętnie miasteczko Nizniów koło Tłumacza.

Setki rodzin, pozbawionych dachu nad głową, obozuje pod gołym niebem.

Ogień wybuchł z niewiadomej przyczyny w domu Wasyla Małankija. Z chwilą kiedy płomienie ogarnęły budynek, rozległ się ogłuszający huk kilku wybuchów. To widocznie

PEKŁY GRANATY RĘCZNE, przechowywane przez synów Małankija, członków ukraińskiej organizacji wojskowej.

Wyrzucane w powietrze wybuchem granatów płonące żagwie padały na dachy sąsiednich domów, powodując gwałtowne rozszerzanie się żywiołu, podsycanego wiatrem.

Wkrótce CAŁE MIASTECZKO STANEŁO W PŁOMIENIACH.

Miejscowa straż pożarna była wobec ogromu katastrofy bezradna, na desza pomoc z Koropca również nie mogła opanować żywiołu.

O katastrofie zawiadomiono Stację Sławów, skąd załadowano na pociąg oddziały straży ogniowej i policji, pociąg jednak nie ruszył, gdyż było już za późno.

W ciągu 5 godzin, pożar zamienił całe miasteczko w zgłiszczca.

Pastwą płomieni padło 200 budynków w tym ponad 70 domów mieszkalnych.

Pogorzelnicy zdołali uratować tylko znikomą część swego dobytku.

Głodujące rodziny obozują pod gołym niebem. Drobne dzieci śpią na gołej ziemi, przykryte uratowanymi łachmanami.

Zgłiszczca spalonych domów DZIS RANO JESZCZE DYMILY.

Z pożogi ocalał jedynie dworzec kolejowy. Połączenie telefoniczne z Nizniowem jest zerwane.

Na miejsce katastrofy przybył stary tłumacz, p. Dyduszycki, który wydał odpowiednie zarządzenia celem ulżenia nędzy nieszczęśliwych pogorzelników.

Przyjazd Harrimana do Warszawy

Audjencja finansisty u min. Kwiatkowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Dnia 10 czerwca przybędzie do Warszawy znany przemysłowiec amerykański Harriman, który załatwi w Polsce szereg ważnych spraw związanych z rozwojem jego przedsiębiorstwa i będzie przyjęty u min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego.

P. Harriman wraz z generalnym dyrektorem jego przedsiębiorstwa p. Rossim uda się na wystawę poznańską.

Europa bawi się w utopję

Niemcy kpią sobie z pokoju świata i Ligi Narodów, ale „omagają” pacyfistom do wskrzeszenia idei sfederowanych stanów — Europy

PARYŻ, 29.5 (Tel. wł.) Ostatnio odbyło się w Madrycie kolejne posiedzenie roczne związku stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów.

Najważniejszym jednak rezultatem posiedzenia tego było utworzenie federacji komitetów kooperacji europejskiej czyli federacji ludów europejskich z wyraźnym programem zorganizowania nowej Europy.

Jest to nowa próba wskrzeszenia ruchu paneuropejskiego. Ruch ten wielokrotnie spotykał się z trudnościami nie do zwalczania, po pierwsze dlatego, że niektórzy inicjatorzy

ruchu reprezentowali przeważnie swe własne ambicje; po drugie, że miała to być Paneuropa nie tylko bez ale zwrócona wprost przeciwko pewnym krajom europejskim, jak Anglja.

Francuzi znaleźli jednak inną nazwę dla ruchu tego, mianowicie, kooperacji europejskiej.

Narazie do federacji wchodzi: Francja, Anglja, Niemcy, Polska, Danja, Holandia, Grecja i Rumunja.

Zadaniem federacji jest zorganizować Europę na nowych podstawach

bronie idei pokoju, współdziałać najściślej z Ligą narodów.

Oczywiście, w nowej tej federacji rej wiodą Niemcy, którzy należą także do wszystkich związków obrony pokoju, wolności handlu i Ligi Narodów, co im wcale nie przeszkadza kpić sobie z Genewy, wolności handlu i pokoju.

W dodatku delegatami niemieckimi w stowarzyszeniach tych wcale nie są demokraci i pacyfiści, lecz spryciarze dyplomatyczni a la Bernsdorff lub David, były minister spraw wewnętrznych.

Zenon ZARZYCKI
Mierniczy przysięgły
Łódź, ul. Rzgowska 15
Dojazd tramwajami 4, 7 i 11.

LABORATORJUM ANALIZ LEKARSKICH
Dr. med.
M. KOCENA
przeniesione została na
Piotrkowska Nr. 109
Telefon 80-65

Zarząd Terenowo-Budowlanego Towarzystwa Sp. Akc.

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, iż Zwyczajne Walne Zgromadzenie, zwołane w 1-ym terminie na dzień 18-go maja 1929 r., nie odbyło się. Zgodnie ze Statutem, zwołuje się w II-im terminie w dniu 18 czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano w lokalu przy ul. Targowej Nr. 1 w Łodzi

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów,

uchwały którego uważa się za prawomocne i ostateczne bez względu na liczbę akcji, reprezentowanych przez obecnych akcjonariuszów,

Porządek dzienny pozostaje bez zmiany, a mianowicie:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu z przedłożeniem Bilansu wraz z Rachunkiem Zysków i Strat na dzień 31 grudnia 1928 r. oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, Bilansu z Rachunkiem Zysków i Strat i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
- 4) Przedłożenie i zatwierdzenie eksploatacyjnego budżetu na 1929 rok.
- 5) Ustalenie liczby członków Zarządu.
- 6) Wybór członków Zarządu i wybór Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wnioski akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze mogą wziąć udział w tym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, o ile najpóźniej do dnia 11 czerwca 1929 roku złożą w Zarządzie Spółki, ul. Targowa Nr. 1 w Łodzi, swe akcje, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe Banku: **LA BANQUE COMMERCIALE DE BALE w Bazylji.**

Świadectwa depozytowe lub zastawowe winny zawierać zapewnienie, że złożone akcje pozostaną w depozycie aż do końca tego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Hollywood w Łodzi

Któż z pięknych łodzianek nie marzy o karierze filmowej, sławie gwiazdy, hołdach, tak miłych sercu każdej kobiety, miłości, no i... bogactwie.

A mężczyzn, czyż nie nęci osłe piałący blask iupiterów?

Trawestując słynne powiedzenie Temistoklesa, śmiało rzecz można o niejednym łodzianinie, iż „laury Valentina nie dają mu spać”.

Ale droga do Hollywoodu, tej Mekki czcicieli X Muzy, jakże daleka jest i pełna niebezpieczeństw, trudów i nierządka tragicznych rozczarowań.

Szczęście i sława są najczęściej dziełem przypadku. By jednak z niego skorzystać, trzeba umieć spojrzeć rzeczywistości w twarz.

Tą rzeczywistością dla każdej przyszłej gwiazdy, lub gwiazdora jest zdjęcie na taśmie filmowej.

Ale samo życie jest wielkim fil-

mem, a my wszyscy jego uczestnikami.

Łodzianki i łodzianie, zobaczcie, czy jesteście dobrymi aktorami życia!...

Od dziś czyhać będzie na was na ulicach miasta obiektyw aparatu filmowego by podchwycić, jak chodzicie, jak się kłaniacie, jak się śmiejecie, lub polykacie łyż, sądząc iż nikt tego nie widzi. Możecie się więc wszyscy ujrzeć w tych sytuacjach, gdyż operator filmowy, zaangażowanej przez nas w tym celu krajowej wytwórni Film - Foto dokona, przy sprzyjającej pogodzie zdjęć, wręczając jednocześnie sfilmowanym karteczkę zawierającą numer porządkowy oraz informacje w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconymi pozami.

Karta taka kosztuje zł. 1.85, jednakże posiadacze kuponów zamieszczonych w „Głosie Polskim” płacą jedynie zł. 1 gr. 20.

Wykupujący fotografię otrzyma jednocześnie kupon upoważniający do nabycia ulgowego biletu, tańsze go od normalnego o zł. 1, na 1-sze miejsce do Grand-Kina.

A więc „Głos Polski” ofiaruje swym czytelnikom najtańsze zdjęcie w dodatku filmowe za 20 groszy.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia odbioru zdjęcia. Kupon taki znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego”, poczynając od soboty dnia 1-go czerwca.

DZISIEJSZE ZDJĘCIA FILMOWE ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ OD GODZINY 12-ej DO 14-ej PRZED LOKALEM „GŁOSU POLSKIEGO”, A OD GODZINY 16 do 18-ej W PARKU SIENKIEWICZA W POBLIŻU GALERJI SZTUKI.

Dzień Spółdzielczości

Spółdzielczość polska w każdą pierwszą niedzielę czerwcową obchodzi swoje doroczne święto, które stopniowo zaczyna przybierać postać jednej z największych lokalnych uroczystości.

W dniu tym poszczególne rodzaje spółdzielczości dokonywują rewii sił swoich.

Wypada przy tej okazji poruszyć rodzaj spółdzielczości w Polsce prawie że nieznaną, a w każdym razie nieumiejętnie stosowaną — kooperacje pracy i wytwórczości.

Spółdzielczość wytwórcza prowadzi na rachunek własny całkowite przedsiębiorstwa, a więc zakupy surowca, produkcję i zbycie jej na rynku. Znacznie prostsze są spółdzielnie pracy, które organizują się wyłącznie do posług, przyczem produkt pracy do nich nie należy.

Gdy wszystkie rodzaje spółdzielczości mogą rozwijać się samodzielnie, opierając się wyłącznie na solidarności swoich członków stowarzy-

szonych, dla normalnych egzystencji kooperatyw wytwórczych i pracy wewnętrzna solidarność członków sama jedna nie wystarcza. Konieczny prócz niej jest — kontakt stały z masowymi odbiorcami pracy czy produkcji. Dopiero tego rodzaju kontakt zapewnia spółdzielniom tym ciągłość działania i wyzwala je od szkodliwych wpływów walki konkurencyjnej, oraz ryzyka zysków koniunkturalnych.

Takimi masowymi odbiorcami pracy omawianych wyżej spółdzielni mogą być przedewszystkiem państwo, samorząd, instytucje użyteczności publicznej oraz zrzeszenia społeczeństwa. Od instytucji tych, jak to stale obserwujemy, życie domaga się rozszerzenia ich aktywności gospodarczej, czego samodzielnie podjąć im trudno z powodu nieodłącznego stróża — biurokratyzmu. Dla instytucji tych wysoce pożądanym jest oparcie się na kooperatywach pracy i wytwórczych.

Praktyka w szeregu krajów Euro-

py, a zwłaszcza doświadczenie włoskie, gdzie współpraca instytucji państwowych, samorządowych i społecznych ze spółdzielniami pracy, wytwórczymi ma za sobą 40-letnią, wypróbowaną tradycję, dowodzi nie zbicie obustronnych korzyści, wynikających z takiej współpracy.

W okresie czasu kiedy Włochy wkroczyły w szranki wojny europejskiej, kooperatywy włoskie zrzeszały już setki tysięcy członków. Zorganizowane w konсорcja prowincjonalne i dzielnicowe, inicjowały i wykonywały najtrudniejsze i największe prace, a przedewszystkiem w dziedzinie budowlanej, budowy dróg i mostów, kanalizacyjnej, melioracji ziemnych, zarówno w gależiach przełomowej, jak i rolnictwa.

Początek wojny światowej państwo coraz chętniej i w zakresie coraz rozleglej korzystało z usług spółdzielni pracy i wytwórczych, bowiem zrozumiano, że kooperatywy te wprowadzają warstwę robotniczą jako konkretno-twórczą i wysoce

wartościowy czynnik narodowego procesu solidnej i zdrowej rekonstrukcji życia gospodarczego; że z procesu produkcji usuwają zysk pośrednika-przedsiębiorcy, że intelekt robotnika rozwijają w kierunku tezy praktyczności; że oddziałyują na podniesienie poziomu moralnego robotnika i tą drogą potęgują zarówno pod względem jakości, jako też ilości wydajności pracy; wprowadzając system federalistycznej-autonomicznej administracji, mają możność uprawnień i udoskonalenia dziedziny administracji pracy; podczas gdy przedsiębiorstwa, korzystające z pracy najemnej unikają wkładów inwestycyjnych kosztem wyzyskania robotniczy, spółdzielnie te, zainteresowane w jaknajwiększej dochodowości pracy robotniczej, nie szczędzą nawet największych ofiar w celu podniesienia techniki warsztatów pracy.

Polska jest krajem dotkliwie odczuwającym niedostateczny rozwój przedsiębiorczości gospodarczej w

stosunku do swych możliwości i potrzeb.

Kapitał prywatny w Polsce jest wyjątkowo mało aktywny, zresztą powoduje się przeważnie i wszędzie widokami zysków koniunkturalnych, niekiedy sprzecznych z interesami państwa i godzących w jego niezawisłość gospodarczą. Samodzielna zaś aktywność na polu gospodarczym państwa, samorządów i t. d. ma swoje ciasne granice.

W tych warunkach szczególnie posiada wartość twórczą i pozytywną na pracę zainteresowanego społeczeństwa, występująca pod postacią form spółdzielczych, pokrywających nasz kraj siecią placówek gospodarczych, zainteresowanych nie w zyskach, lecz w zaspokojeniu potrzeb.

Omówione rodzaje spółdzielczości mają u nas bardzo szerokie i wdzięczne pole do zastosowania.

WL. CIELECKI

REWOLUCJA W INDIACH

Morze 320 milionów hindusów poczyną się kołysać i falować — Idea niepodległości znajduje wielu zwolenników

I znów donoszą depesze o krwawych rozruchach w Bombaju i Kalkucie, tembardziej znamiennych po gwałtownym zamachu w Delhi na życie wice-króla.

Początków tych wydarzeń należy szukać znacznie wcześniej. Wojna światowa powoduje wędrówkę setek tysięcy młodych hindusów z Pendszabu, żołnierzy kolonialnej armii angielskiej na front zachodni, do Europy.

Tu, na polach dalekiej Flandrii i pod murami Verdun poznają oni wszystkie wady i słabości swego państwa-ciemiężyciela, widzą jego strach i bojaźń.

Dlatego właśnie w Pendszabie, w prowincji północno-zachodniej Indji brytyjskich — rozpoczyna się w 1919 roku ruch ludowy przeciwko obecnemu panowaniu.

Ale krwawy generał Dycz każe stoczyć spokojnie tłumy demonstrantów i strzelać do nich z karabinów maszynowych, zaś ludzi podejrzanych stawia się pod hańbiący prezydent.

Angielskie społeczeństwo w Indiach zbiera datki na rzecz dzieł (I) generała i obdarza go sumą 10 tysięcy funtów.

Odpowiedź Indji na podobną czynność to propaganda Mahatma-Ghandiego.

Ten nowy prorok głosi hasło nieczestniczenia w rządach krajem.

W praktyce oznacza to niewykonalną wręcz konieczność zastąpienia miejscowego żołnierza, policjanta, dozorcę kanałów, strażnika leśnego i t. d. przez nieznaną kraju urzędników angielskich.

Przy zgórą 320 milionach ludności (1921 rok) pozostają fantastycznie wielkie liczby funkcjonariuszy rządowych, których trzeba z Anglii sprowadzić.

Za pasywnością w życiu administracyjnym kraju idzie bojkot szkolnictwa angielskiego, literatury i sztuki.

Zamknięciem tego wszystkiego ma być wreszcie bojkot gospodarczy, bojkot towarów z Anglii, a jednocześnie popieranie własnego przemysłu ludowego (swadeshi). Kongres

narodowy hinduski zwołany w początkach 1920 roku popiera Ghandiego, zaś dwaj bracia Alhi-mahometa umieją dlań zjednać swych spółwyznawców.

W krytycznej chwili, u schyłku 1921 roku zatrzymuje się w Bombaju następcą tronu — Prince of Wales. Trwożna biurokracja angielska stawia szpalery wojska wzdłuż wybrzeża i torów kolejowych, obsadza angielskimi oddziałami pałace reprezentacyjne, ale boi się... uwieścić Ghandiego.

Ośmielony tym zwykłym manewrem dyplomatów postanawia teraz Ghandi wezwać społeczeństwo hinduskie do t. zw. „civilisobedienc” czyli do zamknięcia wykonywania wszelkich państwowych zobowiązań.

Według tego programu ma ludność zaprzestać płacenia podatków i danin na rzecz skarbu angielskiego oraz uchylać się od dobrowolnej rekrutacji do armii induskiej okupacyjnej do Mezopotamji.

Tymczasem zwolennicy Ghandiego na własną rękę podejmują walkę z oddziałami tubylczej (II) policji w kilku miejscowościach.

Ghandi widzi lekkomyślność tego kroku i nakazuje natychmiastowe zaprzestanie bezcelowych zbrojnych wystąpień.

Dla rządu jednak jest już teraz tylko wodzem zbuntowanego chłopstwa i 10 lutego 1922 roku zostaje Mahatma Ghandi aresztowany. Sąd skazuje go na sześciolatek więzienia.

Dwa lata przebywa w angielskim carcer, a następnie dla przeprowadzenia ciężkiej operacji zwolniony pozostaje pod surowym nadzorem władz, pod opieką intelligence service.

Wówczas, gdy w latach 1922—24 wódz passywnej rewolucji przebywa zdala od ukończonych rodaków, — pojawia się nowy bojownik, śmielszy w poczynaniach C. R. Dass.

Wielki partyjota bengalski, wykształcony w angielskich szkołach organizuje narodową partję hinduską Swarai czyli zwolenników politycznej niepodległości.

W 1923 roku wchodzi ta nowa

partja do parlamentu krajowego w Delhi i nabiera odrazu wielkiego znaczenia, mając zgórą jedną trzecią foteli poselskich.

Dla Swarai jest hasło walki z brytyjskim najeźdzcą węzłem łączącym i zbliżającym hinduskiego bankiera, fabrykanta, inteligenta, robotnika miejskiego i wioskowego biedaka.

Śmierć C. R. Dass'a w 1924 roku osłabia ruch narodowy, chociaż w szeregach partji są jeszcze znakomici mówcy i kierownicy jak Rauga Swami Iyengar, twórca robotniczych związków włókiarzy w Cimbator.

W obecnej chwili żądania Swarai sprowadzają się conajmniej do nadania Statutu dominialnego, który czyni z Indji prowincję równorzędną do Australji i Kanady.

Związek dominjalny jest zupełnie możliwy wówczas, gdy rząd brytyjski traktuje ów kraj jako równorzędny sobie czynnik polityczny i gospodarczy.

Indje natomiast stanowią podnóżek angielskiego imperializmu i teren najbardziej bezwzględnej wyzysku... pole doświadczenia dla kapitalistów z City.

Złagodzenie systemu obecnych rządów militarnych musi spowodować nie tylko polityczne, ale również kulturalne i gospodarcze niezależenie się od Wielkiej Brytanji.

Idea niepodległości przyświeca wszystkim działaczom w Indostanie, różnią się tylko w metodach zamierzonych działań.

Jedni jak Ghandi są za biernym oporem, inni ze stronnictwa Swarai — za czynną walką.

Pewnikiem, pomimo wszystkie wątpliwości jakże ten ruch nasać może, — pewnością jest jedno: wielkie morze 320 milionów hindusów poczyną się kołysać i falować.

Czy i w burzy nienawiści utrzyma się tam zniechędzające panowanie?

That is the question. Oto pytanie, na które może najbliższą przyszłość odpowie.

S. Bor.

Edmund WASILEWSKI

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryk

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze, garnitury,

oraz jedwabie i wełny na suknie.

Piotrkowska Nr. 152, tel. 44-64.

Beznadziejny stan gospodarczy

Rosji Sowieckiej

bolszewicy usiłują ratować amerykańską pożyczkę „towarową”

Właściwe powody ustąpienia był dyrektora sowieckiego banku państwowego Szejnmana były osłonięte tajemnicą.

W obecnej chwili powody te są wszystkim znane i wyjaśniają w całej jaskrawości krytyczny, wprost beznadziejny stan gospodarczy Rosji.

Jak się okazuje, Szejnman ustąpił z zajmowanego stanowiska z powodu niezgodności poglądów z biurem politycznym na sprawę rezerwy walutowych. Jeszcze jesienią ubiegłego roku przepowiadał Szejnman, że, jeśli kurs polityki gospodarczej sowietów nie zostanie zmieniony, to na 1 września 1929 roku wszystkie operacje walutowe będą musiały być wstrzymane, bank przemysłowy zostanie zrujnowany, a przedstawicielstwa handlowe, nie umiejące lokować z zyskiem na zagranicznych rynkach eksportowanych towarów, sprowadzą faktyczną dłałność eksportową do zera.

Uratować sytuację, według Szejnmana, mogłaby jedynie „przemysłowa”, t. zn. towarowa pożyczka w Ameryce. Wysłano więc go do Ameryki, by tam poczynił starania o uzyskanie 3-letniego kredytu towarowego.

Szejnman opuścił Moskwę w styczniu r. b. i w przejeździe do Ameryki zatrzymał się w Paryżu. W tym czasie w Paryżu z ramienia sowietów zabiegał Dowgalewski za pośrednictwem przebywających tam przemysłowców amerykańskich o przyjazd „delegacji amerykańskiej” do SSSR. Szejnman był przeciwny przyjazdowi delegacji. Nie osiągnąwszy jednakże z Dowgalewskim porozumienia, wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu przesładowały go niepowodzenia. W tym czasie, gdy prowadził on z amerykańskimi przemysłowcami w sprawie kredytu

dytów towarowych, towarzysząc mu Mezlank „rozdzielał zamówienia pomiędzy innymi przemysłowcami.

Ledwie zostały zamówienia te poczynione, a już nadeszło z Moskwy zawiadomienie, że Moskwa wskazywała terminów płatniczych nie dotrzyma, gdyż „nikt nie spodziewał się, że wewnętrzny kryzys ekonomiczny w tak szybkim będzie rozwijał się tempem i przyjmie takie niepojęte rozmiary”. Eksport jest nie możliwy, odczuwa się silny brach waluty — z zamówień należy zrezygnować. Zaszła więc konieczność przerwania pertraktacji...

Celem jednakże „moralnego okupu” wyjazdu Szejnmana do Stanów Zjednoczonych, Moskwą zażądała od niego poparcia projektu Dowgalewskiego w sprawie przyjazdu do Rosji „delegacji amerykańskiej”.

W odpowiedzi wystosował Szejnman ostrą depeszę:

„Jeśli amerykańskie przyjadą — musi w konsekwencji nastąpić ostateczne, definitywne zerwanie. Nie można im niczego pokazać. Nie są oni ani dziećmi, ani laikami. Dobrych stron do pokazania nie mamy — złych zaś nie będziemy mieli możliwości ukryć. Zaproszenie delegacji amerykańskiej po doświadczeniu i delegacji angielską będzie kompletną kompromitacją”.

Rad Szejnmana nie usłuchano. Przyjazd delegacji amerykańskiej do Rosji jest zdecydowany. Oczekiwana jest ona w lipcu lub sierpniu. Lecz Szejnman postanowił dłużej nie czekać. Zawiadomił on pisemnie Moskwę, że okoliczności się tak złożyły, że nie jest on w możności pełnienia swych obowiązków zgodnie z sumieniem i dlatego zrywa z sowietami i z partją komunistyczną.

Według kraczących wersyj, Szejnman ma zamiar objąć posadę w jednym z prywatnych banków w Berlinie.

Potworna otchłań niemieckiej sprawiedliwości odsłonił proces Jakubowskiego

Czworo zbrodniarzy na ławie oskarżonych — a niewinny Polak zginął
Cała wieś wiedziała, że dziecko miało być zamordowane

BERLIN, 29.5 (Tel. wł.) W dzisiejszym numerze „Vorwärtsu” znamienny publicysta Eryk Kuttner zajmuje się procesem Jakubowskiego.

— Oddawna już planowano — pisze Kuttner — zamordowanie małego Ewalda Nogensa.

CAŁA WIEŚ WIEDZIAŁA O TEM, że małe dziecko musi zginąć, bo z powodu nieślubnego swęgo pochodzenia niewygodne jest dla rodziny.

Plany i sposoby morderstwa — pisze dalej Kuttner — układano tak długo, że sam czyn nie wydawał się potem nikomu we wsi czemś okropnym. Było to po prostu wykonanie dawno powziętego postanowienia.

Mnóstwo osób umyślnie wtajemniczone w plan morderstwa. Ba, prawie WSZYSCY MIESZKANCY WIEDZIELI o tem, co się ma stać.

Ale nikt nie doniósł o potwornych zamiarach władzy. Nikt nie otworzył ust, aby uratować życie człowieka. Zapadła wieś meklemberska społecznie zadowolona i dzika, duchowo leniwa milczała.

Sprawa Jakubowskiego nabiera właśnie szczególnego znaczenia na tle tego ZACOFANIA SPOŁECZNEGO WSI NIEMIECKIEJ.

Rządzi tem fałszywa moralność, którą niezdolna jest wytworzyć duchowej wielkości ani altruizmu, ale jest zadatkami tchórzliwego, nędznego egoizmu.

Twierdzenia prokuratury z poprzedniego procesu o niekulturalnym polaku — okazały się w oświełtleniu prawdy na tle meklemberskiej niemieckiej wsi — zwykłym szwindlem.

Tak pisze uczciwy Niemiec o Niemcach...

NEUSTRELITZ, 29.5 — Czterech oskarżonych zasiada, jak gdyby z wahaniem w empirowych krzesłach.

Parobek Bloecker, typ knechta nizin niemieckich, patrzy tępo przed siebie na stół sędziowski.

Na tle portretu carycy krewnej meklemberskich książąt, odcina się postać Nogens - Koehlerowej, w głębokiej czerni. Śledzi ona uważnie tok rozprawy. Jeżeli chce zrozumieć, pojmuje w lot każde pytanie i odpowiada płynnie. Na pytanie, docierające do jądra prawdy reaguje milczeniem lub płaczem.

Sądząc po potokach wylewanych

leż kobietą ta ma miękkie serce, a jednak wyjechała z Palngiem, aby umożliwić zamordowanie Ewalda, wiedziała o zamiarze otrucia drugiego dziecka, nieletniej Anny, męża zaś popchnęła do samobójstwa.

AUGUST NOGENS SZAMOCE SIĘ JAK DZIKI ZWIERZ, bez skrupułu zwała winę na osoby trzecie. Wikła się w sprzecznościach, a przychwycony na kłamstwie, zapada w tępe, odporne milczenie.

Stosunkowo najkorzystniejsze wrażenie robi Fryderyk Nogens. W czasie zbrodni liczył lat 15. Między bratem, a nim panuje głucha nienawiść. Jest on niewątpliwie najbardziej prawdziwym.

Zeznania tych czworga ludzi, jak by wyjętych z galerii przestępców, malują atmosferę nędzy i upadku moralnego, w której zrodziła się zbrodnia.

O godzinę drogi koleją od czteromiljonowej stolicy Niemiec panowały stosunki społeczne, jakgdyby z zapadłego średniowiecza.

W brudzie, zalepijącym lepiankę Nogensów, płaczą się dzieci, któ-

rych ojcostwo nie jest znane nawet rodzonej matce.

Główna oskarżona w roku 1900 daje życie pierwszemu dziecku, lecz dopiero później wychodzi zamąż za Nogensa. W 20 lat później jej córka Ida, przeżywa los matki. Zostaje matką przed poznaniem Jakubowskiego, który chłopca, nie będącego jego dzieckiem, uznaje za swęgo.

Pełne sprzeczności i pętania są owe zeznania oskarżonych.

Tak samo chaotyczne było życie tych ludzi w zapadłym Palngem.

BRAT BYŁ KAZIRODCĄ i żył z nieuleczalnie chorą siostrą, teściwo planuje uwiedzenie zięcia, obawając się, że po śmierci córki przesłane materialnie pomagać rodzinie, brat namawia niedorożniętego umysłowo brata do zeznań, obciążających, na których oparto wyrok śmierci.

A jednak w tym chaosie niewzruszenie tkwi widoczny dla wszystkich punkt, którego nie już nie zdoła zachwiać, mianowicie, że WYROK ŚMIERCI NA JAKUBOWSKIEGO OPARTY BYŁ NA FAŁSZYWYCH PRZEŚLANKACH.

Fakt zbrodni był zupełnie inny, niż ów, o którym mówi wyrok śmierci.

Drugim niewątpliwym punktem jest, że wyrok na Jakubowskiego zapadł na podstawie conajmniej fałszywych zeznań świadków, obciążających, którzy w rzeczywistości byli współnikami zbrodni, dokonanej na dziecku.

Wyrok ten pozostanie czemś monstrualnym w historii sprawiedliwości ludzkiej.

Min. Grandi

przybędzie do Warszawy jesienią

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (SB.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że włoski podsekretarz stanu Grandi przybędzie do Polski dopiero w październiku, a to z tego względu, że miesiące lipiec i sierpień nie nadają się do oficjalnych wizyt przedstawicieli państw obcych w Warszawie.

Odroczenie wycieczki

parlamentarzystów francuskich do Polski

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (SB.) telefonuje:

Komunikują nam, że wycieczka parlamentarzystów francuskich do Polski nie została, jak to podawała prasa opozycyjna, zaniechana, lecz odroczone do jesieni, tak iż parlamentarzyści francuscy będą mieli jeszcze sposobność do zwiedzenia wystawy poznańskiej.

Od „tyczka” reparacyjnego do..zwrotu kolonii

LONDYN, 29.5. (PAT.) Reuter do wiaduje się, że Kuehlman, b. minister spraw zagranicznych Rzeszy wręczył ostatnio angielskiemu ambasadorowi w Paryżu Williamowi Tyrellowi memorandum w sprawie możliwości zwrotu Niemcom kolonii.

Ministerstwo spraw zagranicznych porozumiało się z Berlinem, który dezawuuje poczynania von Kuehlmana, działającego w charakterze nieoficjalnym.

Tajemnicze

trzęsienie ziemi

BIAŁOGRÓD, 29.5. (PAT.) Tużejsza stacja sejsmograficzna zarejestrowała wczoraj o godz. 23.52 sek. 31 silne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości 7,000 klm. Trzęsienie ziemi trwało 2 godz. 12 min. Jeden z tych wstrząsów był tak silny, iż odczuto go nawet w Białogrodzie.

Przybywa z Poznania jedyny w Polsce Uroczyste

CYRK otwarcie w sobotę

„Sportowy” 1 czerwca o g. 8.15 w. Pierwszorządny Program Artystyczny na czele światowej sławy muzykalni oraz Międzynarodowy Turniej WALK zapaśniczych o nagrody w sumie 8,000 zł. na czele z mistrzem Polski Teodorem Sztelkerem. 176

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio lub pocztą jutro, w piątek dnia 31 maja

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego” (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. czerwiec

otrzyma dotychczasowym zwyczajem

jako bezpłatne premjum

bilety do jednego z nast. pierwszorzędnych kin jak: LUNA, GRAND-KINO, PALACE, SPLENDID

lub dwie cenne ciekawe książki!!!

Stan oblężenia w Kownie

Teror krwawego dyktatora wywołał wzburzenie na całej Litwie

Proces przeciwko studentom w związku z zamachem na Waldemarasą

BERLIN, 29.5. (PAT.) „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi z Kowna, że rozpoczął się tam w sądzie wojskowym proces przeciwko 14 studentom uniwersytetu kowieńskiego którzy aresztowani byli w związku z zamachem na premiera Waldemarasą.

W Kownie panuje wzmagające się wzburzenie, tak, że rząd uznał za konieczne proklamować stan oblężenia.

KOWNO, 29.5. (AW) Z rozporządzenia burmistrza Kowna Wilejszy-

ca wyodrębniono i izolowano w kowieńskim ogrodzie miejskim miejsce gdzie został zamordowany adiutant Waldemarasą kpt. Gudinas.

BERLIN, 29.5. (ATE.) Korespondent „Vossische Ztg.” donosi z Kowna, iż oburzenie szerokich warstw społeczeństwa z powodu zgładzenia Wasilusa, który rzekomo miał dokonać zamachu na Waldemarasą zaciąga coraz szersze kręgi.

Delegacje stronnictw politycznych a mianowicie przywódca socjalistów ludowych dr. Augustas i przy-

wódca chrześcijańskiej demokracji profesor Szaukantas wręczyli Waldemarasowi memorandum o panującym wzburzeniu.

Memorjał ten zawiera projekty do zlikwidowania sądów wojennych i podpisany jest przez wszystkie partje opozycyjne na Litwie.

Pomimo tego protestu urzędowa agencja telegraficzna na Litwie ogłosiła w prasie zagranicznej wiadomość o bliskim procesie 14 studentów, którzy mieli być rzekomo wzmieszani w zamach na Waldemarasą.



Znawcy kupują

tylko

Patentowane łózka polowe

marki „PALMA”



ODEON

PRZEJAZD 2.

Premjera!

? Która ponętniejsza!!!
Panna współczesna
czy
Panna dawniejsza

odpowiada film p. t.

„NIE OŻENIĘ SIĘ“

Aktualna i atrakcyjna komedia ilustrująca dzieje współczesnych garçonek.

W rolach głównych:

Lois Moran i Neil Hamilton

Nad program: FARSA.

WODEWIL CORSO

GLÓWNA 1

ZIELONA 2

Najpotężniejszy film z udziałem dzikich drapieżców dżungli pod tyt.:

„Tarzan i złoty lew“

Wspaniała epepa przeżyć, przygód i sensacji w krainach podzwrotnikowych

W roli głównej: **EDGAR RICE**

Nad program: FARSA

Nad program: FARSA

UWAGA: Wyświetlają jednocześnie kinoteatry: „Wodewil“ i „Gorso“

Księżniczka szwedzka naręczona ks. Walji

Siedemnastoletnia księżniczka Ingrid, jedyna córka szwedzkiego następcy tronu Gustawa Adolfa, znajduje się w obecnej chwili w Londynie, w gościnie u króla angielskiego. Wyjechał również do Londynu szwedzki następca tronu.

Według informacji prasy sztokholmskiej, potwierdzonej wiadomościami, płynącymi z dobrze poinformowanych źródeł angielskich — podróż ta nie nosi charakteru przypadkowego. Książa uporczywie wiersze, że już w najbliższym czasie księżniczka Ingrid zostanie oficjalnie uznana jako naręczona księcia Walji.

Prasa szwedzka utrzymuje, że właśnie dlatego została odrzucona propozycja jednego z europejskich następców tronu. Oficjalne sfery, jak zwykle, wstrzymują się od potwierdzenia kursujących pogłosek, lecz jednocześnie nie zaprzeczają, że córka szwedzkiego następcy tronu jest w obecnej chwili jedyną niekatolicką księżniczką w Europie.

Szwedzki następca tronu owdowił przed kilku laty i, tak wiadomo, stosunkowo niedawno ożenił się z księżniczką angielską. Między obydwoma panującymi domami istnieje już jaknajlepsze stosunki rodzinne.

Największe w Europie Seminarjum duchowne

Diecezja Mediolańska, pragnąc godnie uczcić rok jubileuszowy Ojca Świętego, buduje na Monte Venegono, w pobliżu Varese, olbrzymie seminarjum duchowne, mogące pomieścić tysiąc kleryków. Koszt monumentalnej tej budowli wraz z wszystkimi wewnętrznymi urządzeniami i pomocami szkolnymi obliczony został na 25 milionów lirów (około 12 milionów złotych polskich). Pieniędzy wpływają na ten cel wielkimi sumami od bankierów i przemysłowców, a drobnymi od klasy pracującej.

Wszyscy ożywienci są jednakim duchem gotowości przyczynienia się do potężnego dzieła, na jakie zdobywa się zawsze ofiarne, najbardziej miasto włoskie, Medjolan. Budynki seminaryjne pokrywają prawie całe wzgórze Venegono, składając się z trzech szeregów gmachów, związanych galeriami i portykami z jednym dużym kościołem centralnym i kilkoma małymi kapliczkami. Diecezja mediolańska ma nadzieję, że Ojciec Święty osobiście zechce poświęcić Seminarjum.

Z prawami ginnazjów państwowych Gimnazjum Żeńskie Tow.

„KULTURA“

Piotrkowska 85.

Egzaminy wstępne sposobem lekcyjnym do wszystkich klas rozpoczynają się w I terminie dn. 31 maja r. b.

Opłaty niskie.

Opłaty niskie.

Za dzieci urzędników państwowych pokrywa opłatę Skarb Państwa

H. BACHELIN

Przygoda

Wiatr dał tak silnie, że aż drzewa uginały się pod jego podmuchem. A może jej się tylko tak wydawało, gdyż auto pędziło z zawrotną szybkością.

Nie znała jego imienia, a „pan” nie mógł przecież do niego mówić. Zmuszając się do uśmiechu, odezwała się:

— Przecież się zabijemy..

Było w niej jeszcze coś mięszczańskiego, i przygoda podobała jej tylko wówczas, gdy wszelkie niebezpieczeństwo było wykluczone.

— Niema obawy, — odparł. — Za bardzo mi na pani zależy, by już, w pierwszej godzinie, panią utracić.

Uczyniła lekki ruch ręką, jakby chciała powiedzieć:

— Sądzi więc pan, że moja osoba jest aż tak ważna?

Był piękny pogodny dzień wrześniowy. Słońce świeciło po kilkunastu godzinach deszczu. Po raz pierwszy ta piękna, młoda kobieta, która dotychczas jeździła tylko autobusem, znajdowała się w prywatnym aucie. Pytała się samej siebie:

— Co ja tu właściwie robię? Gdyby mnie mój mąż widział!

Spoglądała nieśmiało z boku na swego towarzysza. Podobał się jej. Młody, silny, bezwzględnie bogaty, przed niczem się nie cofający. Potem urwała w myślach swe miśszkanko w Autenil, skromnie, nawet bardzo skromnie. Mąż wymagał od niej bezwzględnie porządku.

Wszystko leżało na swoim miejscu, tak, że gdyby nagle niespodziewanie oślepa, wystarczyłoby wyciągnąć rękę, by znaleźć szukaną przedmiot. Nie zadawała sobie nigdy trudu przeciwstawić się temu spokojnemu trybowi życia, i zdumiona była tem, że się tutaj znajdowała, w biały dzień, na tej drodze, w tej pięknej maszyne.

On nie prawie nie mówił. Krótkie tylko uwagi o tem i owem. Z prawdziwym mistrzostwem wymijał inne auta, powozy i ciężarowe wozy, dając ciągłe sygnały ostrzegawcze, jak okręt, który płynie wśród mgły. Ah, to doprawdy była cudowna przygoda!

Mąż nie będzie zaniepokojony. „Jan, — myślała, — nie przychodzi nigdy na obiad, ale Anetka! Co ona sobie pomyśli! że zginęłam.. Widzę ją, jak zospaczona stoi przy kucnie przed gotowym obiadem. Jak nie

Teatr Miejski w Łodzi

Codziennie występy Paryskiej grupy

Moskiewskiego Artyst. Teatru

(Stanisławskiego)

Dziś czwartek PREMERA!

Wieś Stiepanczykowo

Dostojewskiego

Jutro piątek 31 maja r. b.

OZENEK (Zenit'ba)

Sobota 1 czerwca po raz drugi

BIEDA nie HAŃBI

Ostrowskiego

Niedziela 2 czerwca o g. 3.30 pp.

po cenach niższych

Na DNE Gorkja

Wieczorem o g. 8.30 po raz drugi

Wiśniowy sad Czechowa

Poniedziałek 3-go czerwca

PREMIERA!

WUJ WANIA Czechowa

kier. art. P. Pawłowa.

Bilety sprzedaje kasa zamawiań.

(Cukiernia W-go B. Gostomskiego)

Uwaga! Z chwilą podniesienia kurtyny nikt bezwzględnie na sale

wpuszczony nie będzie. Początek

przedstawień o godz. 8.30 wiecz.

Przy astmie, chorobach serca,

cierpieniach piersiowych i płucnych, zoiżach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodów pokarmowego. Najskuteczniejsi klinicyści w tej dziedzinie stwierdzają, iż wytworzące się u suchotników na początku ich choroby zaparcia zmniejszają się przez stosowanie wody Franciszka-Józefa, nie powodując późniejszych rozwołnień mogących dać powód do obaw. Żądać w aptekach i drogerjach.

Czytajcie „Głos Polski“

Potworny handlarz zwłok ludzkich

Niezwykłą sprawę sudił ostatnio sąd przysięgłych w Halle (Niemczech). Na ławie oskarżonych zasiadł administrator miejscowego instytutu anatomicznego, niejaki Ruffe pod zarzutem handlu zwłokami ludzkimi. Akt oskarżenia opiewał, że Ruffe, korzystając ze swego stanowiska, części zwłok ludzkich, dostarczanych do instytutu dla badań prosekcyjnych, sprzedawał pewnemu chirurgowi berlińskiemu, właścicielowi zakładu, dostarczającego szkółom i instytucjom naukowym preparatów anatomicznych. Ruffe, jako administrator instytutu, miał prawo sprzedawania niepotrzebnych już do

badani prosekcyjnych części trupów, rozwinął jednak ten proceder i zaczął na dobre handlować zwłokami ludzkimi, sprzedając je jeszcze przed zużytkowaniem dla celów prosekcyjnych. Interes szedł dobrze, ale ponieważ liczba trupów dostarczonych do instytutu zmniejszała się w zagadkowy sposób, a niektóre zwłoki pozbawione były głów, rąk lub nóg, roztoczono baczną obserwację nad personelem i przyłapano Ruffa na gorącym uczynku. Sąd skazał go na dziewięć miesięcy więzienia.

16 lat żył z wyrokiem śmierci nad głową

Zdumiewający fakt zimnej krwi, głupoty, czy nieświadomości wykryto przez francuską policję w Nicei.

Oto w październiku 1912 r. jeszcze popełniono w miejscowości Muymorderstwo. Mianowicie mieszkała tam małżonka Dolla, które żyło w nieprzyjazni z szewcem Henrykiem Tomassim, który wreszcie zamordował Dollę i jego żonę, a sam zbiegł do Włoch.

Sąd przysięgłych skazał Tomasinięgo w r. 1913 zaocznie na karę śmierci, ale policja francuska i włoska napróżno go poszukiwała.

To nie przeszkadzało Tomassie-

mu, że podczas wojny służył w szeregu włoskich, a po wojnie w r. 1919 powrócił do Nicei i najspokojniej w świecie podjął swe rzemiosło szewckie.

Dopiero teraz wykryto go przypadkowo. Miał złożyć zeznania, jako świadek przed policją w jakiejś innej sprawie, policja zażądała od niego przytem papierów, z których przekonano się, że ma do czynienia z człowiekiem skazanym od lat 16 na śmierć.

Tomassiego naturalnie z miejsca aresztowano, ale wątpliwe jest czyba, aby mu po tylu latach głowę ucięto.

HELENÓW Poranek muzyczny

pod dyr. R. Telga

Program wielce urozmaicony. — Dziś oraz w sobotę i niedzielę od godziny 5-ej pp. **Koncerty popularne.**

tym młodym człowiekiem w separatorce hotelowej?

Jakiś wewnętrzny głos zaczął nagle wymieniać wszystkie złe skutki tej eskapady. Kim był właściwie ten pan, który tak troszczył się o nią? Wszak Paryż jest pełen hochstaplerów, złodziei i awanturników. Przeszedł ją dreszcz.

Jadła wytworny obiad w milczeniu. Stawała się coraz chłodniejszą. Po obiedzie przeprosił ją na chwilę i wyszedł z pokoju. Upiętno piętnaście minut, pół godziny, on nie wracał, a miał wszak tylko rachunek uregulować! Była już zaniepokojona i wysłała na korytarz.

— Ależ ten pan odjechał! — usłyszala niespodziewaną odpowiedź, urzędnika hote lowego.

Błyskawicznie zrozumiała swe rozpaczliwe położenie. Pociągiem droga do Paryża trwała 3 godziny. Jan dowie się, że nie była na obiedzie, gdy powróci do domu, i jej jeszcze nie zastanie..

Krzyknęła głośno, rozpaczliwie.

— Co ci się stało? — zapytał ktoś.

— Co, hotelarz ośmiela się mówić do niej, ty? —

I nagle przebudziła się. To Jan do niej mówił! A więc to wszystko śniła.. Zapaliła lampkę: było pół de

piątej nad ranem. — Strasznie się przeleklam, śniło mi się — odezwała się, — że wpadłam do głębokiej piwnicy, z której nie mogłam się już wy dostać.

— Daj spokój, — roześmiał się Jan. — Dzieciństwo!

Zasnął z powrotem. Teraz, gdy niebezpieczeństwo minęło, pozostało jej tylko miłe wspomnienie przygody. Nieświadomie postawiła pierwszy krok, wszy stkie trudności — usunęte! Teraz nie będzie się już obawiała zaryzykować..

Z samego rana uprzedzi Anetkę, która jest jej tak bardzo oddana:

— Zostanę prawdopodobnie na obiedzie u swej przyjaciółki. Nie po trzebabyś zawiadamić o tem pana Rozumiesz?

On, który ją rzeczywiście od miśszka przesładnie, będzie jak zwykle czekał na ulicy. A gdy otworzy drzwi, ona wsiaśnie. Nauczona doświadczeniem przestronych godzin, będzie pamiętała, żeby powrócić na czas do domu.

A jeżeli sen sprawdzi się co do joty, jeżeli on ją rzeczywiście zostawi samą w hotelu, wcale się tem nie zmartwi. Wówczas powróci do Paryża pociągiem, i ta szalona przygoda nabierze jeszcze więcej uroku!

TKUM. I. R.

Teatr Popularny**„KSIEŻNICZKA CZARDASZA”**

Operetka w 3 aktach. — Muzyka Kalmana.

Teatr Popularny wystąpił z premierą popularnej w całym świecie operetki „Księżniczki Czardasza”. Operetka ta należy do utworów przedwojennych, a mimo to dzięki pomysłowej swej treści, rozmachowi, a głównie melodyjności od pierwszego do ostatniego taktu, nigdy nie starzeje się i należy w dalszym ciągu do najmłodszych i najmiłszych operetek.

Wystawiając tę operetkę, Teatr Popularny liczy się prawdopodobnie z tem, że jest ona magnesem, który przez dłuższy czas będzie przyciągał publiczność, żądną wrażeń muzycznych. I jesteśmy pewni, że dyrekcia się w swych obliczeniach nie zawiedzie. Lecz nie należy zapominać, że publiczność prócz wrażeń muzycznych jest również żądną wrażeń wzrokowych, no i gry. A cóż się okazało? Operetkę tą wystawiono prawdopodobnie w zbyt krótkim czasie, widocznie po niewystarczającej ilości prób, gdyż większą część wykonawców nie zdołała opanować pamięciowo ról, głównie zaś tekstu muzycznego. Ładny głos p. Brandtówny i rutyna b. dobrego zwykle p. Millera, nie są w stanie zastąpić tych rażących braków. Tem wyraziściej wybiły się na ogólnym tle postacie: miłej i wdzięcznej hrabianki Stasi w wykonaniu p. Piątkowskiej, pełnego werwy, życia i humoru p. Tariakowicza w roli Boniego (pobił rekord — „sypnął” się najmniejszą z pośród wszystkich ilości razy) oraz dobrego w roli Edwina p. Moranowicza. (ale też się „sypnął”!) Bardzo dobry typek notariusza stworzył p. Skolimowski.

Wystawa, za wyjątkiem aktu pierwszego — bardzo szablonowa. Chóry składające się z „dziewczynek kabaretowych” i złotej młodzieży. Przeproszamy — złotej młodzieży nie było, a ta co była, nie była „złota”.

Jesteśmy pewni jednakże, że wszytkie braki, co do których robimy zastrzeżenia, zostały po przedstawieniu premierowem usunięte i operetka jest grana tak, jak wszystkie sztuki wystawiane dotychczas przez ten miły teatr, to znaczy — dobrze.
B. BOL.

Rocznik 1908**Kto ma się stawić jutro do poboru**

W dniu jutrzejszym, jako kolejnym dniu powszechnego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: F. H. I.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: O. P.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 i 1907, którzy dotychczas nie stawiłi się przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej — zamieszkałi na terenie 1-go, 4-go, 6-go, 7-go, 10-go, 12-go 13-go i 14-go komisariatu policji.

Do przeglądu należą stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i posiadając dokumenty osobiste.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina, Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Cegielniana 12, Gorfeina, Wschodnia 54, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (b)

Łódź - Brzeziny

Nowa linja tramwajowa
Jak się dowiadujemy, ministerstwo komunikacji zaakceptowało projekt budowy linii tramwajowej Łódź — Brzeziny.

Budowa tej linii podjęta zostanie w roku przyszłym. Trasa jej rozpocznie się w wylotu ul. Pomorskiej, gdzie wybudowana zostanie specjalna poczekalnia.

Samochód ciężarowy wpadł do rzeki**Dwaj pasażerowie ciężko ranni, jeden zaś utonął**

Na odcinku Łódź — Kaliska utrzymywał stałą komunikację towarową autobus ciężarowy, będący własnością niejakiego Joska Kaina stałego mieszkańca Błaszek. Autobus ten służył do transportów towarowych i wynajmowany był prywatnie przez kupców kaliskich i łódzkich.

Onegdaj autobus prowadzony przez szofera Antoniego Kurońskiego wyruszył z Łodzi.

W autobusie zajęli miejsce prócz szofera, właściciel transportu Dobrzyński oraz właściciel autobusu Klein. Około godziny 4-ej nad ra-

nem w odległości 2 klm. od Sieradza autobus znalazł się na moście nad rzeką Wartą. Nieostrożnie prowadzona maszyna wpadła na stos kamieni wytracając się. Straciwszy równowagę samochód ciężarowy spadł z mostu do rzeki Warty pograżając się w jej nurtach wraz z pasażerami.

W chwili wypadku przez most ten przejeżdżali włóścianie, którzy widząc katastrofę podnieśli alarm, powiadamiając jednocześnie posterunek policyjny w Sieradzu i straż ogniową. Niezwłocznie przybyły na miejsce wypadku oddziały sieradzkiej straży ogniowej pod komendą

zastępcy naczelnika p. Sierosławskiego oraz oddział policji z komisarem Kupkiem.

Przystąpiono do akcji ratowniczej. Po wielu trudnościach udało się strażakom wydobyć z wody Kleina i Kurowskiego, których odesłano do szpitala w Kaliszu. Po długich i zmudnych poszukiwaniach strażacy odszukali w nurtach rzeki zwłoki kupca Dobrzyńskiego, który utonął.

O wypadku powiadomione zostały władze śledcze w Łodzi, które z kolei doniosły o śmierci Dobrzyńskiego jego rodzinie. Jak się dowiadujemy tragicznie zmarły kupiec ościocił żonę i 6 dzieci. (p)

Ostateczna likwidacja kryzysu w izbie przemysłowo-handlowej

W środę, dnia 5 czerwca r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi (Pomorska 21) plenarne zebranie łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego plenarnego zebrania.

2) Sprawozdanie z działalności prezydium za czas od 27 II. do 5 VI r. b.

3) Wybór prezesa Izby.

4) Wybór dwóch wiceprezesów sekcji przemysłowej.

5) Uchwalenie zmiany I części statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi w kierunku powiększenia ilości radców sekcji przemysłowej z 36 na 42.

6) Uchwalenie II części statutu Izby.

7) Uchwalenie regulaminu obrad plenarnych.

8) Uchwalenie budżetu Izby na rok 1929.

9) Uchwalenie wysokości opłat pobieranych na rzecz Izby: a) od swiadców pochodzenia towarów, b) od wydawanych zaświadczeń, c) od podań na towary podlegające reglamentacji.

10) Uchwalenie ilości członków komisji stałych i ich wybór.

11) Wolne wnioski.

Dzień 5 czerwca będzie zatem dniem ostatecznej likwidacji kryzysu w łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej.

Dzień spółdzielczości w Łodzi zapowiada się ciekawie i imponująco

Obchód doroczny spółdzielców w dniu 9 czerwca r. b. zapowiada się w Łodzi nader imponująco. Komitet łódzki obchodu poprowadza go tygodniem jednania członków.

Akcja w kierunku jednania nowych członków, wyznawców idei spółdzielczej, będzie bardzo intensywną i polegać będzie na propagandzie i agitacji bezpośredniej w związkach zawodowych, w sklepach spółdzielczych itp. W związku z propagandą odbędą się następujące odczyty o godzinie 17-ej (5-ej po

poł.).

W poniedziałek 3 czerwca w szkole przy ul. Marysińskiej i w szkole przy ul. Aleksandrowskiej (gmach szkół powszechnych).

We wtorek, 4 czerwca w szkołach przy ul. Wspólnej i Waryńskiego.

W środę, 5 czerwca, w szkołach przy ul. Podmiejskiej i Zagajnikowej.

Ponadto odbędą się zebrania w związkach zawodowych klasowych, polskich „Praca”, w związku uży-

teczności publicznej itd.

8 czerwca o godz. 8-ej wieczorem na ulicach miasta.

Dnia 9 czerwca o godz. 8-ej zbiórki w dzielnicach spółdzielczych i wymarsz spółdzielców na Wodny Rynek, skąd o godz. 10-ej rano wyruszy pochód ulicami: Główna, Piotrkowska, Zielona na Zielony Rynek, gdzie wygłoszą przemówienia wybitni łódzcy spółdzielcy.

O godz. 5-ej po południu dnia 9 czerwca odbędzie się akademija w sali Filharmonji.

Minister Prystor

przyrzeka pracownikom umysłowym załatwić ich postulaty

Jak już donosiliśmy, związek pracowników umysłowych od dłuższego czasu na terenie m. Łodzi starał się wyjednać ułatwienia przy otrzymywaniu przez bezrobotnych pracowników doręcznych zapomóg.

Interwencja ta nie odniosła realnego skutku zarówno u inspektora ubezpieczeń pracowników umysłowych, jak i w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Onegdaj wyjechała z Łodzi do Warszawy specjalna delegacja, która łącznie z przedstawicielami organizacji centralnej interwenjowała w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Delegację przyjął minister Prystor.

Poruszono przedewszystkiem sprawę zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wskazując w specjalnie złożonym memoriale na rozgoryczenie bezrobotnych, którzy całąmi miesiącami wyczekują na zasiłki.

Nadto delegacja zwróciła uwagę na potrzebę przygotowania ordynacji wyborczej do władz zakładowo

bezpieczeń oraz uruchomienie funduszy zakładów na akcję budowlaną dla bezdomnych pracowników umysłowych.

Pan minister przyrzekł delegacji, że przedłożony memoriał załatwi przychylnie, jak również w krótkim czasie postara się unormować przepisy o doręcznej pomocy pracownikom umysłowym.

Tydzień nauki chodzenia po ulicy

odbędzie się w Łodzi

W pierwszej połowie lipca przeprowadzony będzie w Łodzi tydzień nauki chodzenia po ulicy.

Kierownictwo tego tygodnia obejmą specjalnie delegowani z Warszawy wyżsi funkcjonariusze policji przy udziale przedstawicieli komendy P. P. w Łodzi.

Doświadczenia tego tygodnia posłużą za podstawę do uregulowania w Łodzi całokształtu ruchu ulicznego.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

organizuje wycieczkę w Alpy i do Algieru

Polskie towarzystwo krajoznawcze — Touring Klub organizuje na miesiąc lipiec r. b. wycieczkę w Alpy Francji i do Algieru. Uczestnicy wycieczki poznają krajobrazy alpejskie Sabaudii, zwiędza ważniejsze szczyty i przełęcze, oraz najpiękniejsze pasma Atlasu w Algierze. Z ważniejszych punktów — program turystyczny obejmuje: koleja przez Wiedeń, Zurich do Chamonix, Mont Blanc i okolice; przełęcz Lautarot — Briancon; Marsylja. Okrętem do Algieru. Okolice Algieru, Wawozy Palestro, Góry Djurdjura, Barbor, Aures; oazy Biskry, Touggourt, Tunis, ruiny Kartaginy. Okrętem do Neapolu, Powrót przez Rzym, Wenecję i Wiedeń.

Szczegółowy program, warunki i zapisy w nadchodzący piątek i wtorek w lokalu towarzystwa krajoznawczego — Al. Kościuszki 17 od wieczorem w inne dni w bibliotece T-wa „Wędzka” — Piotrkowska 103, od 5 do 7 wiecz.

Kredyty budowlane dla Łodzi

Delegacja komitetu roz budowy miasta interwenjuje w min. skarbu

Wobec nieustalenia dotąd dla Łodzi wysokości kontyngentu pożyczki budowlanych, wyjechała wczoraj do Warszawy delegacja komitetu roz budowy miasta w osobach wiceprezydenta Wielńskiego, ławn. Kuka i r. Pogonowskiego, celem uzyskania w tej sprawie autorytatywnych wyjaśnień.

W zależności od wysokości przydziału kredytów dla Łodzi zostaną uwzględnione lub odrzucone liczne podania o kredyt na cele buowlane spółdzielni i osób prywatnych.

W pierwszym rzędzie z kontyngentu kredytów budowlanych wydzielona zostanie suma niezbędna na wykończenie kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstąntynowskiem.

PORANEK MUZYCZNY STOW. URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

Dnia 2 czerwca r. b. o godz. 12-ej w południe w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20, staraniem zarządu koła stowarzyszenia urzędników skarbowych w Łodzi odbędzie się poranek muzyczny, z którego dochód przeznaczony jest na bibliotekę.

Program wypełnią: chór stowarzyszenia urzędników skarbowych pod dyr. prof. K. Prosnaka; prof. St. Frydberg — skrzypce; p. J. Usielski — śpiew, art. Teatru Miejskiego W. Staszewski — deklamacje oraz p. M. Gomółka — fortepian. Akompanjować będzie p. Z. Biało-stocki.

RADJO W ŁODZI CIESZY SIĘ POPULARNOŚCIĄ.

Według danych, zebranych przez wydział statystyczny magistratu, liczba radjoodbiorników zainstalowanych w Łodzi, wynosiła w miesiącu kwietniu r. b. 5.217, w tym: 5.145 radjoodbiorników w mieszkaniach prywatnych.

Liczba radjoodbiorników w Łodzi wykazuje stały wzrost: od początku r. b. do dnia 30 kwietnia liczba zainstalowanych radjoodbiorników wzrosła o 458.

KARNAWAŁ WŚRÓD KWIA-TÓW.

W dniu 2 czerwca w ogrodzie Grand Caffe artyści Teatru Miejskiego urządzają wielką jedyną w swoim rodzaju zabawę pod nazwą Karnawał wśród kwiatów. Moc atrakcji oraz specjalnie udekorowany ogród. Ognie sztuczne, błaski reflektorów i program artystyczny z udziałem naszych gwiazd i gwiazdek czek wróżą tej imprezie olbrzymie powodzenie.

Początek o godzinie 5-ej popoł. O godz. 12-ej w południe odbędzie się specjalna zabawa dla dzieci pod nazwą „Dzieci w słońcu”.

Cały więc niedzielny dzień 2-go czerwca upłynie pod znakiem zabawy w jednym z najmiłszych ogrodów w Łodzi.

GOŚC Z KSIEŻYCA.

Wczoraj w nocy w pobliżu lasze go miasta dało się odczuć lekkie wstrząśnienie ziemi. Wystraszeni mieszkańcy wybiegli z domów i zauważyli odłamki jakiegoś petardy, czy też wygasłego meteora, na który rym spozstrzegli człowieka. Na zapytanie — kim jest i skąd przybywa? — podał że nazywa się Twardowski, a przybywa w celu wystąpienia na zabawie w Parku „Wenecja” w czwartek, dnia 30 maja i w niedzielę, dnia 2 czerwca br.

Ażeby dać możność obejrzenia go szerszej publiczności dyrekcja obniżyła cenę biletu na gr. 50. Dzieci z rodzicami mają wstęp wolny.

WIELKI KONCERT ORKIESTR WOJSKOWYCH.

W dniach 1 i 2 czerwca r. b. w ogrodzie restauracji „Tivoli” (Przejazd 1) odbędzie się „Wielki Koncert” orkiestr wojskowych z nadzwyczaj urozmaiconym programem.

Udział biorą orkiestry następujących pułków: 28 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Lewińskiego; 30 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Sawickiego i 31 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza WALTERA.

Jak trenować lekką atletykę?

Rzuty dyskiem, oszczepem i kulą

Przystępując do omówienia treningów rzutowych, pragnę na wstępie zwrócić uwagę na ogólne zasady pracy. Dalekość rzutów nie leży wyłącznie w sile mięśni, która leży raczej na drugim planie, natomiast poprawny styl i zdolność koordynacyjna ruchów oraz dobre opanowanie przyrządu dają nam dodatnie wyniki. Odległość rzutu zależy w pierwszym rzędzie od szybkości początkowej, kąta nachylenia, a następnie od siły mięśniowej. Niezależnie od nas działa opór powietrza, który ma w wypadku silnego wiatru dość silny wpływ na wynik rzutu.

Im większą nadamy przyrzadowi szybkość początkową, tem większą osiągniemy odległość rzutu. W tem leży właśnie tajemnica, że niejednokrotnie człowiek słabszy fizycznie, lecz posiadający lepszy styl, pokonywa przeciwnika silniejszego od siebie, lecz rozporządzającego gorszym stylem.

Wogóle przy rzutach stosować należy kąt 45 kw., gdyż wów czas łuk, jaki zakreśli dysk, oszczep, czy kula będzie stał w prostym stosunku do siły przyciągania, a przyrząd upadnie najdalej.

Przy rzutach rozkładamy pracę tak, aby początkowe ruchy były lekkie, miękkie, prawie leniwe, a dopiero w momencie wyrzutu nadzwyczaj szybkie. Celem osiągnięcia harmonijnego rozwoju organizmu i koordynacji ruchów należy stosować rzuty prawą i lewą ręką.

Przystępując do omówienia treningu poszczególnych rzutów, zwróć uwagę, że zawsze rozpoczynamy trening od kuli, aby następnie, przechodząc do dysku, który jest od niej znacznie lżejszy, nie odczuwać zbyt dużego zmęczenia.

Trening zatem kuli rozpoczynamy od opanowania techniki i stylu. Do tego używamy kuli lżejszej. Jednocześnie z właściwym treningiem rzutowym miotacz powinien osiągnąć dobry start i sprint, co da mu ogólną szybkość.

Właściwy trening miotacza kulą powinien odbywać się 5 razy w tygodniu po pół godziny dziennej pracy. Rozpoczynamy tę pracę od 4-5 pchnięć kulą cięższą od normalnej, aby następnie przeszedłszy do kuli przepisowej, odczuć mniejszy wysiłek. Pierwsze rzuty robimy bez rozbiegu, następnie ćwiczymy z rozbiegiem, rzucając zawsze z koła (średnica 2 m. 13 cm.).

Nie należy wysilać się w treningach do maximum. Z chwilą odczucia zmęczenia mięśni ramion trening kula przerywać się.

Miotacz, chcąc przejść do treningowania dysku przebiega lekko 400 mtr. rozluźniając mięśnie ramion i nóg. Początkowo pracujemy dyskiem lżejszym (w tym celu wykręcamy z niego śruby), aby opanować technikę rzutu. Nie należy jednak używać dysku kobiecego, który znacznie różni się od męskiego wymiarami i ciężarem.

Najlepiej trenować jest we dwóch, przyczem praca dzienna trwać będzie pół godziny. Z początkującym zawodnikiem można pracować godzinę, przyczem musi on zmieniać ręce tak, żeby po trzech rzutach prawą wykonał trzy rzuty lewą. Rozpoczynając pracę rzucać należy z miejsca, a po paru rzutach wykonywać ćwiczenie z obrotem i zawsze z koła (2 m. 50 c.). Rzuty pierwsze są zwykle lżejsze, następnie silne, pod koniec treningu znów należy rzucać lekko.

Trening taki stosuje się od 4

do 5 razy w tygodniu. Dobry zawodnik może nawet ćwiczyć codziennie, lecz niezbyt forsownie.

Trening oszczepnika rozpoczyna się od rzutów zwykłą długą łaską lub piłką palantową, aby opanować ruchy ramienia. Przy trenowaniu właściwych rzutów ze względów praktycznych używać należy starych oszczepów, gdyż często się je łamie.

Praca odbywa się nie codziennie, a co drugi dzień, przyczem ilość rzutów zależy od trenującego, gdyż nie każdy jednakowo rozciąga sobie mięśnie. Nie nale-

ży jednak przekraczać 75 procent

możliwego wysiłku. Wszystkie rzuty robimy z rozbiegu, a nie z miejsca. Bądź co bądź rozbieg musi mieć długość około 30 mtr. Może być on lekki, lecz ostatnie kroki muszą być dokładnie wypracowane. Zwrócić chcę przytem uwagę, iż rzut oszczepem wymaga doskonalej zaprawy gimnastycznej, jest bowiem ćwiczeniem, które łączy w sobie szybki bieg i wyteżoną pracę ramion idealnie skoordynowaną z pracą całego tułowia. Zawodnicy o dużej gibkości ciała lepsze wy-

niki tu osiągają, niż silni a sztywni.

Na zakończenie dodam, że miotacz kulą i dyskiem nie nadaje się przeważnie do oszczepu. Z drugiej strony oszczepnik-specjalista nie powinien uprawiać rzutów dyskiem i kulą, aby nie usztywniać mięśni ramion. Charakterowi jego odpowiadają raczej biegi krótkie, skoki wyżej, w dal i o tyczce. Wyjątek stanowią dziesięciobojowcy, którzy uprawiają wszystko, lecz ci rozkładają trening tak, aby jedna konkurencja nie psuła im drugiej.

Szanse drużyn ligowych

w dzisiejszych spotkaniach

Kto będzie dalej prowadził Ł. K. S. czy Wisła?

Rekordowa ilość meczów o mistrzostwo ligi w dniu dzisiejszym przyniesie kapitalne zmiany w ukształtowaniu się tabeli. Jeśliby nawet zarówno Wisła, jak i ŁKS, wygrały swe spotkania, niezmienniejąc swej kolejności, to pozostałe drużyny z pewnością ruszą ze swych miejsc. Które z nich pójdą w górę, które spadną ku dołowi? Pytanie to nastrożca poważne trudności, gdyż forma większości drużyn jest bardzo zagadkową.

Zacniemy od omówienia szans leaderów, gdyż ci wyraźnie uciekli pozostałym 11-stu konkurentom. A więc ŁKS gra w Katowicach z IFC. Ostatnia porażka Ślązaków w Warszawie i wygrana ŁKS-u z Cracovią przemawiają na korzyść łódzian. Mimo to IFC, może sprawić niespodziankę sympatykom ŁKS-u, który ma obecnie słaby atak. Nierozegrana jest tu również nie wykluczona ze względu na twarde obrony obu drużyn.

Zbieg okoliczności tak chciał, że i drugi przodownik ligi, Wisła, również rozgrywa dziś zawody na Śląsku z Ruchem. Ruch wypoczywał parę tygodni i może poważnie zagrozić Wiśle, która jest bez wyrazu. Jej napad jest twardy, ale nie umie płynnie kombinować, obliczając swe akcje tylko na wypadach

skrzydeł. Być może, iż Śląsk będzie

jednego dnia dla ŁKS-u i Wisły Barceloną. Gdyby tak się stało, sytuacja w lidze byłaby ogromnie zawiłana i dałaby maximum emocji. Tembardziej, że Garbarnia rozgrywa dziś zawody z Legią. Zwycięstwo którejkolwiek z tych drużyn przy porażkach leaderów mogłoby dać nowego kandydata do „wiosennego” mistrzostwa. Boisko własne przemawia więcej za Garbarnią, która jest przytem bardziej bojową drużyną, niż Legia. Wojskowi natomiast, gdy zechcą, umieją zagrać koncertowo. Ich słabą stroną jest pomoc, ale jej braki pokrywa pewna obrona. Atak jest b. dobry. Mimo to wierzymy w zwycięstwo Garbarni.

W Warszawie gości dzisiaj Pogoń u Warszawianki. Nie sądzę, aby zwycięstwo Pogoni nad Czarnymi, dość zresztą niezachwytane, przemawiało za przegraną Warszawiaków, którzy od 3-ch tygodni odpoczywają. Układ sił jest raczej równy. Zresztą Warszawianka przestawiła podobno pomoc, a jej środkowy Zwierz II zagra w napadzie, co znacznie podniosłoby jego agresywność. Obrona lwowiaków jest niepewną. Ostatecznie Pogoń przewyższa Warszawiankę tylko rutyną, a ustępuje jej pod względem szybkości. Szan-

se równe.

Na końcu powiemy o dzisiejszym spotkaniu na gruncie łódzkim Mecz Turystów z Czarnymi zapowiada się bardzo ciekawie, bo Fioletowi mają już dość ostatniego miejsca w tabeli. Czarni zaś posiadają bardzo wysokie ambicje po remisie z Wisłą i zwycięstwie w wysokim stosunku nad Polonią. Ich klęska z Pogonią była przypadkiem. O formie Turystów wiemy coś niecoś tylko z dwu krótnych zawodów towarzyskich z ŁKS-em. W obu spotkaniach Fioletowi byli lepsi od ledera ligi, który grał zresztą w osłabionym składzie i bez ambicji. Jednak Turystycy zareprezentowali się dodatnio i mogą zabrać dzisiaj punkty Czarnym. Muszą jednak starannie zestawiać napad, w którym na środku powinien zagrać Hermans, mając Kulawiaka i Węglowskiego na łącznikach. Hermans, słaby na skrzydle, wykazywał zawsze wielką rutynę i przytomność w środku napadu. Jego zesłoroczne występy na tej pozycji przeciwko Czarnym, Polonii i Warszawiance były bardzo udane.

Defenzywa Turystów potrafi prawdopodobnie utrzymać napór Czarnych. Ci również rozporządzają dobrą obroną, co nie zapowiada wysokiego wyniku bramkowego. Mecz będzie raczej walką beków.

Mecz treningowy teamów Łodzi

We wtorek rozegrany został mecz treningowy dwu drużyn zestawionych przez kapitana związkowego. Gra ta miała być próbą graczy, z pośród których wielu nie miało dotychczas okazji wystąpienia w barwach Łodzi. Teamy reprezentacyjne spotkały się w następujących składach: A Michałski; Gałeczki, Karasiak; Kowalski, Wieliszek, Hinc; Durka, Miller, Wagnowski (Król); Jańczyk, Śledź II; B Falkowski; Kubik, Wildner; Pudlarz, Pogodziński, Pęga; Frankus, Kulawiak, Królewicki, Herbstreich, Strzelczyk.

Trzeba przyznać, że team B ze-

stawiony przeważnie z graczy klasy

A grał zupełnie dobrze. Team A grał słabo i bez ambicji. Zwycięstwo swe zawdzięcza rutynie dobrej obrony. Wstawienie po przerwie Króla na miejsce, dobrego zresztą, Wagnowskiego przyniosło decydującą bramkę drużynie A, chociaż zespół B w tej części gry był znacznie lepszy.

W drużynie zwycięskiej najlepiej grał Jańczyk i Wieliszek. Również dobrym był Karasiak. Gałeczki przed stawiał się błado. Boczni pomocnicy Hinc i Kowalski nieco zawiedli. Miller słabszy. W teamie B naj-

piej grał Herbstreich i obrońcy. Nie-

zależnie Królewicki na środku napadu i Pęga w pomocy.

Dla zwycięsców bramki zdobyli;

Durka z karnego, Miller i Król pod-

czas gdy w teamie B podzielił się

golami Herbstreich i Strzelczyk.

Reprezentacji Łodzi ostatecznie

nie jest zestawiona. Można zgóry po-

wiedzieć, że oba teamy przegrałyby

w obecnych składach zarówno z

Warszawą, jak i Lwowem. Chyba,

że miasta te wystawią również re-

prezentacje złożone w większości

z graczy klasy A.

Kursy i obozy wychowania fizycznego

Jak się dowiadujemy P.U.W.F. w okresie letnim roku bież. organizuje szereg kursów i obozów wychowania fizycznego dla kobiet i mężczyzn. Kursy i obozy będą rozmieszczone w malowniczych okolicach kraju: na Podkarpaciu, w Poznańskim, na Wielkopolszczyźnie i Pomorzu.

Bezpośrednią organizacją tych kursów zajmują się okręgowe urzędy wychowania fizycznego. Dobór kandydatów odbywa się

na podstawie odpowiednich kwalifikacji fizycznych i moralnych. Ta strona organizacji zajmą się komendanci powiatowi i ośrodków.

Kursy utworzone zostaną dla nauczycieli, stowarzyszeń sportowych i organizacji P. W. Trwać będą one od 4-ch do 6-ciu tygodni. Urzędowo podzielone zostaną na 2 grupy: 1) dla instruktorów w. f., 2) dla przodowników ćwiczeń cielesnych.

Oprócz próby sprawności fizycznej kandydaci na kursy muszą posiadać świadectwo lekarskie, stwierdzające dobry stan zdrowia, wykształcenie szkoły powszechnej i wiek co najmniej 18 lat oraz własny ekwipunek sportowy.

Kluby i organizacje otrzymają zawiadomienia od komendantów okręgowych ośrodków w. f. o terminie przyjmowania zgłoszeń kandydatów.

Reprezentacja na Trójmecz

Państw Bałtyckich

Wczoraj odbyła się eliminacja między 4-ma zawodnikami na 1.500 mtr. Zwycięzcy Mędrzycki (Polonia) w czasie 4 m. 11,2 sek. przed Jaworskim, Maszewskim i Karczewskim. Wobec tego Mędrzycki startować będzie w Rydze. Oprócz niego jedzie 15-tu następujących zawodników: Szenajch, Sikorski, Kostrzewski, Zuber, Nowakowski, Kucociński, Sarnański, Trojanowski, Cezik, Fryszczyn, Adamczak, Heljasz, Baran, Smakulski, Dobrowolski.

Udział Bobińskiego w Trójmecz

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, łódzianin „Dobek”-Bobiński, znany oszczepnik ŁKS-u, zesłoroczny mistrz Polski w rzucie oszczepem oburącz, został telegraficznie wezwany przez PZLA. do Warszawy i ma wyjechać w drużynę reprezentacyjną na trójmecz bałtycki do Rygi.

Zwycięstwo Gerbicha w Brazylii

Z Rio de Janeiro donoszą nam o wielkim sukcesie łódzkiego pięściarza Jana Gerbicha.

W dniu 4 maja r. b. po długiej, bo półrocznej przerwie, stoczył Gerbich pierwszą walkę z portugalskim Raimondo de Jesus, którego pokonał w siedmiorundowej walce na punkty.

Międzynarodowy raid

Automobilklub Polski zawiadoma zainteresowanych, że komisja sportowa przyjmować będzie zgłoszenia do międzynarodowego raidu A-P w dniach od 16-go do 23-go czerwca. Po tym terminie zapisy można będzie składać za podwójną opłatą tylko do 8-go czerwca.

Aktualia sportowe

Dziś w Wiedniu rozgrywa się finałowe spotkanie o Puchar między Rapidem i Vienną. Zwycięstwo według papierowych obliczeń powinien odnieść Rapid.

W mistrzostwie tenisowym Francji w finale „double-u” pan zwyciężyła para D'Alvarez — Bouman, bijąc panie Helne — Ueave 7:5, 6:5.

W tym samym turnieju para Lacosae — Borotra pokonał Tildena i Huntera 6:3, 6:2, 3:6, 6:3.

Oraz w finale Cocheta i Brugnona 6:3, 3:6, 6:3, 3:6.

Gry pojedyncze w mistrzostwie Francji już się rozpoczęły. Pierwsze spotkanie przyniosły łatwe zwycięstwa Morpurgo, Tildena, George'a, Malecka i Huntera.

Wielką polemikę wywołała decyzja angielskiego związku tenisowego, zakazująca w turnieju w Wimbledon występowania tenisistkom bez pończoch. Powód? Względy estetyczne.

Kongres Międzynarod. Związku Lekkoatlet. kobiecego zatwierdził następujące rekordy kobiece: 100 mtr. — Robison (U. S. A.) 12,25; 800 mtr. — Rathe (Niemcy) 2 m. 16,8 sek.; Szaletta 10x100 — London Club Olimpia 2 m. 8,2 sek.; sztafeta 4x100 — Kanada 482 sek.; Skok wyżej Cathierwood (Kanada) 159,5 ctm.; 80 m. przez płotki — Sychrowa (Czechy) 12,25 s.; skok w dal — Hitorni (Japonia) 5,98 ctm.; rzut oszczepem — Hargus (Niemcy) 38 mtr. 39 c.; pchnięcie kulą oburącz — Junghurst (Niemcy) 20 m. 30 ctm.

Nadzór nad kartelizacją w Polsce

Z Tow. Ekonomistów
Odczyt dr. Herberta Sanda

Na odbytych w ubiegłym tygodniu I-ym zjeździe ekonomistów polskich zgłosił dr. Zweig następujący projekt organizacji nadzoru państwowego nad działalnością karteli w Polsce.

1. Tworzy się radę kartelową, której miałyby charakter organu sędziowskiego. Członkowie tej rady byłiby mianowani na okres pięciu lat z wśród sędziów sądu najwyższego, profesorów i docentów nauk ekonomicznych na wyższych uczelniach i reprezentantów zrzeszeń gospodarczych. Członkowie rady kartelowej mieliby wszystkie prawa sędziów, t. j. byłiby niezależni i na okres nominacji usuwalni jedynie na podstawie wyroku lub orzeczenia sądu dyscyplinarnego. Wszelkie zarządzenia rządu, dotyczące spraw kartelowych, mogłyby nastąpić tylko na wniosek rady kartelowej.

2. Wszelkie umowy kartelowe lub ich zmiany, dotyczące kartelów wewnętrznych lub mieszanych (wewnętrzno - eksportowych), jako też wszelkie umowy pomiędzy kartalami polskimi a zagranicznymi wymagają do ich ważności rejestracji w sekretariacie rady kartelowej. W ciągu miesiąca od dnia rejestracji mogłyby radą ministrów na wniosek rady kartelowej powziąć uchwałę, unieważniającą umowę kartelu-monopolu, sprzeciwiającą się dobrem obyczajom lub godzącą w interesy gospodarcze państwa, względnie nie które postanowienia tej umowy. Uchwała ta byłaby ogłoszona w "Monitorze Polskim". Z dniem ogłoszenia odnośna umowa kartelowa, względnie odnośne postanowienia umowy byłyby nieważne, a ich wykonanie podlegałoby sankcjom karnym.

3. Rada ministrów miałaby prawo na wniosek rady kartelowej zakazać wykonania pewnych zarządzeń władz kartelu — monopolu pod groźbą sankcji karnych. W wypadkach wyjątkowych rada ministrów miałaby prawo na wniosek rady kartelowej

na podstawie swej jednomyślnej uchwały rozwiązać kartel — monopol już istniejący, (t. j. zarejestrowany po upływie miesiąca). Uchwała taka mogłaby być powzięta tylko po poprzednim protokólnym wysłuchaniu przedstawicieli kartelu przez radę kartelową.

4. Kartele winny mieć obowiązek dostarczania szczegółowych informacji i danych, dotyczących warunków produkcji i zbytu radzie kartelowej, jakoteż obowiązek prowadzenia statystyki produkcji i zbytu w działach przemysłu przez nie regulowanych.

5. Rada ministrów miałaby prawo, na wniosek rady kartelowej, tworzenia od wypadku do wypadku specjalnych komisji dla zbadania warunków produkcji i zbytu przemysłów skartelizowanych, z udziałem czynnika obywatelskiego.

6. Należałoby na związki kartelowe

nałożyć obowiązek przeznaczenia specjalnych funduszy na cele prowadzenia badań nad racjonalizacją i technicznym doskonaleniem swoich działów produkcji.

7. Spory prawno - prywatne, wynikające ze stosunku kartelowego, rozstrzygać winny w I-szej instancji specjalne komplety sędziowskie w sądzie apelacyjnym z udziałem czynnika obywatelskiego, w II-iej instancji specjalny komplet sędziowski w sądzie najwyższym.

8. Umowa kartelowa może być rozwiązana przez: a) wypowiedzenie w terminie i na warunkach przewidzianych w umowie, b) wypowiedzenie przedterminowe na rok naprzód bez podania przyczyn, c) rozwiązanie natychmiastowe z ważnych przyczyn, o czym orzeka sąd.

9. Stosowanie przez kartel bojkotu sprzedaży surowców, półfabrykatów lub narzędzi jest niedozwolone.

Na równi z bojkotem jest różniczkowanie cen nieuzasadnione produkcyjnie, handlowo lub kredytowo. Na wypadek odmowy sprzedaży surowca, półfabrykatu lub narzędzi przez syndykat względnie przez przedsiębiorstwo skartelizowane przedsiębiorca, który z tego powodu ponosi szkodę (np. konieczność sprowadzenia surowca z zagranicy za wysokiem cłem), ma prawo dochodzenia pełnej wynikającej z bojkotu bądź przeciwko kartelowi (o ile ten posiada osobowość prawną), bądź przeciwko każdemu z członków kartelu. Stosowanie bojkotu sprzedaży w stosunku do innych towarów lub stosowanie bojkotu kupna podlega tym samym przepisom, o ile sprzeciwia się dobrem obyczajom. Wnoszenie ofert pozornych na zasadzie zlecenia władz kartelu przy konkursach lub licytacjach publicznych jest niedozwolone (Submissionskartelle).

Odczyt dr. Herberta Sanda.
Jak donosiliśmy, przed dwoma tygodniami ukonstytuowało się w Łodzi Towarzystwo Ekonomistów, które zogniskować ma wszelkie poczynania naukowe z dziedziny nauk ekonomicznych.

W dniu 31 maja r. b., o godz. 9-ej wieczorem w lokalu Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, ul. Moniuszki 5, odbędzie się pierwsze posiedzenie naukowe Towarzystwa Ekonomistów. Na porządku dziennym znajduje się referat dr. Herberta Sanda, wicedyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi i koreferat dr. Henryka Berkowicza pod tytułem: „Kierunki polskiej myśli gospodarczej w świetle obrad Zjazdu Ekonomistów w Poznaniu“.

Wstęp wolny dla członków i gości. Specjalne zaproszenia rozysłane nie będą.

Zjazd Ekonomistów

Sfery gospodarcze przeciwko ustawie kartelowej

Dyskusja nad wygłoszonym w trzecim dniu zjazdu ekonomistów referatem docenta Uniw. Jagiellońskiego dr. F. Zweiga miała znamienny i niepozbawiony praktycznego wpływu przebieg.

Kiedy bowiem referent omawiając ruch kartelowy w Polsce, podniósł konieczność ustanowienia rady kartelowej, obecni na zjeździe wybitni przedstawiciele czołowych organizacji gospodarczych, w sposób katęgoryczny wystąpili zarówno przeciwko radzie jak i wogóle przeciw ustawie kartelowej.

W duchu tym wypowiedzieli się m. i. p. Hipolit Głwicz, wicemarszałek senatu i wiceprezes kartelu stalowego, pos. Hołyński z „Lewiatana“ i bar. Roger Battaglia ze związku przemysłu konfekcyjnego.

Znamienny apel

Konsulat polski w Londynie zwrócił się do państwowego instytutu eksportowego z prośbą o wystosowanie do kupiectwa polskiego apelu w sprawie... udzielenia odpowiedzi na listy importerów zagranicznych.

Instytut eksportowy istotnie wystosował w ostatnim komunikacie stosowny apel, z którego dowiadujemy się ze zgrozą że szereg firm zagranicznych jest całkowicie stracony dla akcji eksportowej konsulatów, gdyż firmy te zrażone są do kupiectwa polskiego z powodu nie udzielenia żadnych, ani negatywnych, ani pozytywnych odpowiedzi na zapytania.

Głód tkanin polskich na Litwie

Od poważnego kupca tkanin włókienniczych przybyłego przedwczoraj z Litwy kowieńskiej dowiadujemy się o silnej zwyżce pozostałych jeszcze na składach zapasów tkanin włókienniczych polskich, na które na rynku litewskim zapanował formalny głód.

Od 1 października r. 1928 przy wóz wyrobów polskich został całkowicie wstrzymany wskutek 100-procentowej zwyżki litewskiej taryfy celnej. Usiłowania importerów włókienniczych zmierzające do zastąpienia wyrobów polskich, towarami niemieckimi i włoskimi są, jak dotąd, bezskuteczne, gdyż detalisci żądają wręcz wyrobów polskich najlepiej znanych ludności litewskiej.

Sensacyjna uchwała Wojna celna Europy ze Stanami Zjednoczonymi

Wiadomość o zamierzonej przez Stany Zjednoczone zwyżce taryfy celnej, podcinałcej niemal całkowicie eksport europejski do Stanów wywołała zrozumiały niepokój w sferach przemysłowych wszystkich państw europejskich.

Izby handlowe i zrzeszenia gospodarcze w Niemczech, Czechosłowacji i Francji powzięły uchwały potępiające stworzenie nowej bariery

celnej, która zaciążyć musi na dobrobycie ludów Europy.

Obecnie nadchodzi nowa wiadomość, brzmiąca dość sensacyjnie. Podajemy ją na odpowiedzialność agencji, która ją przyniosła.

W europejskim związku celnym postawiony został wniosek zwołania w Hamburgu kongresu w celu omówienia kwestji porozumienia ogólnego wszystkich państw europejskich na temat reakcji przeciw

podwyżce cł w Stanach Zjednoczonych. Przemysł europejski, a zwłaszcza kółka przemysłowe w Czechosłowacji i w Niemczech, wyrażają opinię, iż jedynym właściwym sposobem odparowania zarządzeń celnych amerykańskich byłoby zastosowanie odwetowych cł w całej Europie w stosunku do towarów nadchodzących do Europy ze Stanów Zjednoczonych.

Poprawa konjunktury

Bezrobocie maleje, produkcja rośnie

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen sygnalizuje w numerze majowym swego biuletynu zahamowanie recesyjnego ruchu konjunktury, który ustępuje miejsca sezonowej poprawie.

Ogólny wskaźnik produkcji podniósł się w kwietniu do 133, jest zatem wyższy zarówno od poziomu z marca r. b. (129), jak i kwietnia r. ub. (127). Na rynku pracy nastąpiła

znacząca poprawa; liczba bezrobotnych w dniu 11 maja była nawet o 3,2 proc. mniejsza niż w tym samym czasie 1928 r., takkolwiek z drugiej strony wzrosła liczba częściowo bezrobotnych.

Jedynym wyjątkiem jest przemysł włókienniczy, któremu instytut badania konjunktur przypisuje — nie bez słuszności — swoiste tempo rozwoju i wyjątkowe warunki:

W okresach dobrej konjunktury przemysł ten uruchamia produkcję ponad miarę ogólną w okresie złej konjunktury, spadek produkcji jest tu szczególnie duży.

Pogląd ten, utrzymany w tonie zarzutu pod adresem przemysłu włókienniczego, uzasadnia instytut szeregiem cyfr, do których jeszcze powrócimy.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Dolary —

Czeki.

Holandja 358.60

Londyn 43.25 1/5

N.-York 8.90

Szwajcaria 171.68

Sztokholm 238.50

Wiedeń 125.26

Włochy 46.69 i pół

Berlin 212.66

RZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Polski 166.25 166.50

Zarobkowy 78.50

Lilpop 29

Ostrowieckie 82.75 82.50 82.75

Haberbusch 226.50

Modrzejów 23.50 23

Starachowice 25.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwest. 103.50 103.75 103.50

Poż. stabiliz. 92

Dolarówka 72

5 proc. konwers. 67

5 proc. konwers. kolejowa 59

Dolarowa 84.50

Kolejowa 102.50

8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94

7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83.25

8 proc. listy zast. ziem. 94

rowe

8 proc. m. Warszawy zł. 66.25

65.25

8 proc. m. Łodzi 60.50 60

10 proc. m. Siedlec 67 66

8 proc. m. Częstochowy 56.75

POGOTOWIE RADIOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj **71-71** do zakładów „NO-RAD“, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Stowarzyszenie Sportowe „UNION“

Sportplatz HELENENHOF

Dziś, w czwartek, d. 4 maja 1929 r., o godzinie 4-ej po południu **Międzynarodowe WYŚCIGI KOLARSKIE**

z udziałem zagranicznych jeźdźców: Gangel, Lindner, Fliegel, Johow, Haller, Hoffmann oraz krajowych jeźdźców Koszutski, Kłosowicz, Puszczyński, Szmidt, Siebert, Brauner, Einbrodt i in. W programie m. in.: **Bieg parami** na sto okr. toru na wzór sześciodniowych wyścigów, **Biegi międzypaństwowe na punkty Niemcy - Polska** Rozłozowanie roweru i in. **Szczegóły w programach.**

Gimnazjum Męskie (Humanistyczne) im. ks. Ign. Skorupki
utrzymywane przez **Tow. „OŚWIATA“**
w Łodzi ul. ks. Skorupki № 13, tel. 2-98.
Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w pierwszym terminie **dn. 3 czerwca r. b. o godz. 4-ej popoł.**
Podania przyjmuje kancelaria szkolna w dni powszednie od godz. 9-ej r. do 3-ej po poł.
Przy Gimnazjum czynne są klasy A (dla nieumiejących czytać) B i C.
O drugim terminie egzaminów nastąpią oddzielne zawiadomienia.
1559-1 Dyrektor: **Wacław Davison.**

Place budowlane do sprzedania
w centrum miasta Ruda-Pabjanicka, obok projektowanego gmachu ratusza, rynku centralnego, boiska sportowego i parku miejskiego, wysoko położone, b. suche, piękny widok na okolicę, przystanek tramwajowy na miejscu (dojazd tramwajami „Tuszyn“, „Ruda“ i „Pabjanice“) co 10 minut.
Pośrednictwo wykluczone. Informacji udziela Magistrat miasta Ruda Pabjanicka w godzinach urzędowych, w niedzielę zaś i święta od godz. 11 do 1 popoł.
MAGISTRAT
miasta Rudy Pabjanickiej.
675-3

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych.
W. Woyna i S. Sieprawski
Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu.
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20.
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

Bazar Dziecięcy
Piotrkowska 82
w podwórzu — Taniol — Elegancko! — Dogodne warunki
Celem wydzierżawienia, ewentualnie od późniejszego terminu, poszukuje się **lokalu (budynku) fabrycznego** powierzchni użytkowej ok. 3.500 metrów kwadratowych.
Szczegółowe oferty sub „D. S. A.“
738-3

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWEDZENIE
USUWA
HEMORIN
KLAWE
NA RATY! Najdogodniejsze warunki! Wielki wybór damskich pant, płaszczy gumowych w najmodniejszych kolorach, bielizna, obuwie, galanteria, firanki, kołdry, watowe, kapy, kilimy, pończochy i parasole poleca **„KREDYTPOL“**, Łódź, Piotrkowska 70, fr. II-e piętro
ZASTĘPSTWO
skład komisowy lub konsygnacyjny na Górny Śląsk z siedzibą w Katowicach
przyjme rutynowany kupiec z wykształceniem handlowo-prawniczym, posiadający własne biuro w centrum miasta i rozległe stosunki w handlu i przemyśle Górnośląskim za odpowiednim zabezpieczeniem. Łaskawe zgłoszenia do redakcji sub. „Górny Śląsk“.

Kto chce mieć **Radjo** dobry aparat na spłaty 6-miesięczne, niech się zwróci do firmy **POLSKIE RADJO** (Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka ul. Andrzejka № 4.
Bezpłatna próba z ustawieniem aparatu w mieszkaniu klienta nie zobowiązuje do kupna.

„OMEGA“
Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.
Hurt - Detal.

Wszelkie Ziola lecznicze
poleca **APTEKA**
D ra Farm.
R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzejka Nr. 28
telefon 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje moc do analizy

FELCZER
T. ABRAMOWICZ
Szczepi ospę
świeża Krowianka
Harufowicza 5, fr., II p. Tel. 27-97

Koszerne domowe OBIADY
w sali tańca **D. FRYDWAŁDA**
ul. Południowa 10, I p.
Ceny przystępne.

Lecznicy Elixir do zębów
ZMIJKA
odświeża usta, konserwuje i wzmacnia zęby i dziąsła.
Do nabycia tylko
Apteka S. Bartoszewskiego,
Łódź, ul. Piotrkowska 164, tel. 7-15

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł., dla niezamożnych. **CENY LECZNICZ.**

KRYNICA
Dr. Mikołaj Bornstein
ordynuje, jak ubiegł roku, w chorobach wewnętrznych i kobiecych
w willi „BELMONT“.
Telef. 38.

Łodownia Centralna
ul. Piotrkowska 116
dostarcza każdą ilość lodu do użytku domowego oraz restauracji, cukierni i t. p. Szybka dostawa. Niższe ceny.
Przy abonamencie miesięcznym — rabat.
1425-31

PROSZEK „ZMIJKA“
DIA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**
APTEKA S. BARTOSZEWSKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 164 TEL. 7-15
Dawn. A. Krafta

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
POWRÓCIŁ DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4—7, w niedzielę od 10—1 pp.
ul. MONIUSZKI I,
Tel. 9-97.

DR. MED. Grzegorz ROZENBERG
choroby żołądka, kiszki wątroby i wewnętrzne
Gdańska 44, tel. 24-44
Przyjmuje od 11.15 do 1.30 i od 6-8

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ
BIŻUTERIA
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa“. Piotrkowska 123, w podwórzu. 1568

BIŻUTERJĘ
kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa“. Piotrkowska 123 w podwórzu. 1368

ZAKŁAD TAPICERSKI i SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁOW NAWROT 8
poleca: na raty wszelkie meble, garderoby, kredensy, stoły, krzesła, trema, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-19

PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC.
Wykonuje roboty z własnych i powierzonych materiałów. Pierwszorzędne wykonanie. Dla urzędników państwowych i prywatnych — dogodne warunki. **SZ. PROMNICKI, ul. Zawadzka № 26.** fr. I p. 1564-9.VI

ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI
STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ, KAROLA I,
posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 1101-19

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycują listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego i niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1505-13

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego — świadectwa wymagane. Zgłaszać się codziennie między 10-tą a 11-tą Cegielniana 64 m. 10.

FRYZJERKA
damska (manicure i ondulacja) przyjmie stałe zajęcia w zakładzie fryzjerskim. Łaskawe oferty sub. „Fryzjerka“ 1766

POSZUKUJE
zdolnych agentów, inkasentów do sprzedaży maszyn. Zgłaszać się Comp. Singer, Piotrkowska 86, st. poborców Jarosza-Alfnagla — między godz. 9-11 i 5-7 wiecz. 1767

DONIESIENIA ROZM.
PIĘKNE
Panie i Panowie ubierają się w artystycznym zakładzie krawieckim „Krzyk Mody“. Andrzejka 32 m. 11, front, I piętro. Tamże zgłaszać się mogą zdolni krawcy i krawcowynie (cnałupnicy) mogący wywiązywać się z najwybredniejszych robót artystycznych. 1757

PROSZE
wszystkich wierzycieli posiadających należności w firmie „J. Kłos“ (rozlew. niu octu Franciszkańska 55) o zgłoszenie się do A. Garnczarka, Miedziana № 22, celem wspólnego dochodzenia pretensji na drodze sądowej. 1754

ZAGUB. DOKUMENTY
ZGUBIONO
legitymację zapomogową wydaną przez P.U.P.P. za № 1715 na nazwisko Władysława Frankowskiej 1753

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową kraju — zł. 6,00; zagranicą — zł. 10.
Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. **Druckarnia „Głosu Polskiego“** Łódź, ul. Piotrkowska 86. **Redaktor:** Władysław Cielecki